

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. CZWARTEK, 24 MARCA 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

82

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Rozłam w „Piąście“.

Posel Kiernik wstąpił do „Obozu Wielkiej Polski“.

Warszawa, 23 marca.

Były minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik został przyjęty do obozu „Wielkiej Polski“. Ma on być użyty do roboty na wsi. Ta wiadomość, zapowiadająca dalsze rozbiście ruchu ludowego świadczy, iż maż zaufania Witosza spowodował rozłam w warszawskiej organizacji stronnictwa ludowego Piast.

Urzednicy państwowi domagają się poprawy bytu.

Warszawa, 23 marca.

Pan minister skarbu przyjął dzisiaj delegację zjednoczenia zrzeszeń i stowarzyszeń urzędników państwowych, która złożyła mu obszerny memoriał w sprawie poprawy bytu. W szczególności memoriał domaga się podwyższenia uposażeń, wypłaty dodatku mieszkaniowego, dodatków funkcyjnych i t. d.

Pan minister wysłuchał postulatów delegacji i przyrzekł rozważenie memoriału. Spełnienie postulatów urzędniczych zależy od stanu finansowego państwa.

Delegacja polska

weźmie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, iż mimo skreślenia przez sejm fundusów na wysłanie delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną do Genewy delegacja polska pod przewodnictwem b. ministra Gliwica swoje prace przygotowawcze kontynuuje i do Genewy pojedzie.

Płace kolejarzy będą podwyższone.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

P. minister komunikacji przyjął wczoraj delegatów Związku Zawodowego Kolejowców.

P. minister oznajmił delegacji, że łącznie ze sprawą reorganizacji P. K. P. na przedsiębiorstwo państwowe, jak to leżało w jego zamierzeniach, system uposażeń pracowników kolejowych da się wyodrębnić z ogólnych norm uposażenia w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, a w związku z tem podwyższyć uposażenia kolejowców.

Min. Strassburgier w Afryce.

Algier, 23 marca.

Bawi tu od kilku dni incognito min. H. Strassburger na urlopie wypoczynkowym. Pobyt min. Strassburgera w Afryce jest obliczony na trzy tygodnie.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 23 marca.

2 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie jednodniowy zjazd wojewodów. Tematem obrad będzie szereg spraw aktualnych, ogólnych, administracyjnych i państwowych.

Pojednanie Polski z Niemcami.

Posłowie stwierdzają w Reichstagu, iż rząd niemiecki popełnił błąd, zrywając rokowania z Polską. Min. Stresemann zaprzecza jakoby zawarł tajne umowy z Mussolinim i Chamberlainem.

Berlin, 23 marca.

W Reichstagu toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem urzędu spraw zagranicznych i nad wczorajszym expose ministra Stresemanna o sytuacji międzynarodowej.

Pierwszy mówca, przedstawiciel frakcji demokratycznej, dr. Haas, oświadczył, że stronnictwo jego oskarża rząd o zrezygnowanie z przysługujących Niemcom na podstawie traktatu wyraźnych praw w kwestji Zagł. Saary, jak również i w górnośląskiej kwestji szkolnej. Natomiast stronnictwo pochwała dążenie ministra Stresemanna do zrealizowania porozumienia francusko-niemieckiego. Stronnictwo uznaje trudności sytuacji, w jakiej minister Stresemann znajdował się w Genewie i rozumie, że koncesje, poczynione przez niego, miały na celu uzyskanie korzyści dla ojczyzny. Gdyby jednak takie koncesje poczynił w Genewie Rathenau, czy inny z polity-

ków lewicowych, to zakrzyczanyby został przez prawicę jako zdradca kraju. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Haas zarzucił hr. Westarpowi, że wygłasza przemówienia, godne nie przywódcy stronnictwa rządowego, lecz raczej przywódcy opozycji nacjonalistycznej. Mowa hr. Westarpa o Alzacji zaszkodziła przedewszystkiem tym alzackim, którzy walczą tam o utrzymanie niemieckiego języka i kultury. Również nieszczęśliwa była mowa, wygłoszona w Pille.

Polska jest po Francji największym sąsiadem Niemiec. Zerwanie rokowań handlowych z Polską było błędem. Nie było to rzeczą pocieszającą, że najpierw Niemcy zrezygnowały z rokowań, potem zaś zwały pośrednictwa osób trzecich do zejścia się z Polską na nowo.

Przedstawiciel zjednoczenia gospodarczego dr. Bredt stwierdził, że w Reichstagu niema ani jednego posła, któ-

ry byłby naprawdę zadowolony z obecnego położenia międzynarodowego i z sukcesów genewskich. Nikt nie widzi jednak powodu do uderzenia w fanfarę opozycji. Na temat stosunku do Polski oświadczył mówca, że

Polska powinna zrozumieć, iż będzie miała w świecie większe szanse kredytowe, gdy się pojedna z Niemcami, niż wówczas, gdy z Niemcami zrywa.

Po przemówieniu przedstawiciela bawarskiej partii ludowej, który przyłączył się do wczorajszego stanowiska hr. Rheinbarena i zapytywał tylko ministra Stresemanna, czy miały już miejsce rokowania o zwrot Niemcom kolonii, zabrakł głos minister Stresemann, kategorięcznie występując przeciwko oświadczeniu posłów komunistycznych i przeciwko dzisiejszemu artykule „Rote Fahne“, w którym wczorajsza mowa ministra Stresemanna przytoczona została jako argument,

dowodzący istnienia ścisłych umów pomiędzy Chamberlainem, Mussolinim i Stresemannem.

Muszę wskazać na to — oświadczył minister Stresemann, — że ustawiczne powtarzanie takich twierdzeń nie leży bynajmniej w interesie stosunków międzynarodowych Niemiec i to nietylko stosunków z zachodem, ale także i stosunków z rządem sowieckim. Gdyby bowiem te twierdzenia były prawdą, to oznaczałyby, że Niemcy sprzeniewierzają się zawartym przez siebie umowom.

Pośrednictwa Chamberlaina nie było.

Berlin, 23 marca.

W czasie przemówienia posła demokratycznego Haasa doszło do incydentu między mówcą a ministrem Stresemannem.

Gdy poseł Haas oświadczył, że rozmowa między ministrem Stresemannem a ministrem Zaleskim doszła w Genewie do skutku dzięki pośrednictwu Chamberlaina,

minister Stresemann przerwał mówcy i z podnieceniem oświadczył, że żadnego pośrednictwa ministra Chamberlaina nie było potrzeba ani też nie miało ono miejsca. Minister Zaleski z własnej inicjatywy zgłosił się do p. Stresemanna celem przeprowadzenia rozmów w sprawach polsko-niemieckich.

Dobrą wolę Polski

potwierdza prasa niemiecka.

Berlin, 23 marca.

„Vossische Zeitung“ w artykule pod tytułem „Nowe rokowania z Polską“ wyraża przekonanie, iż rokowania te podjęte zostaną jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Dziennik przypuszcza, że rokowania dotyczyć będą przedewszystkiem tych punktów, które w ostatnich czasach przed zerwaniem nastąpiły największe trudności, a mianowicie nad działem, traktującym o prawach osób fizycznych i prawnych, t. zn. o sprawach osiedleńczych i wydaleniczych. Porozumienie teoretyczne w tej kwestji nie jest, zdaniem pisma, rzeczą trudną, gdyż w zasadzie Polska uznaje konieczność przyznania prawa chwilowego, a nawet stałego pobytu dla osób, przebywających w celach gospodarczych, a nawet dla pewnych kategorii urzędników prywatnych.

Przyjazd prof. Bartla do Łodzi

nie został zaniechany, lecz chwilowo wstrzymany.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Rada ministrów załatwiła na posiedzeniu wczorajszym szereg spraw drobniejszej wagi, postanowiono przystąpić do budowy drugiego toru na nowo utworzonej linii kolejowej Kalety—Podzamcze, która pozwala omijać Śląsk niemiecki przy eksporcie węgla polskiego.

Następnie przyznała rada ministrów stałą pensję z funduszy państwowych Stanisławowi Przybyszewskiemu.

Wreszcie wyasygnowano 100 tysięcy złotych na budowę katedry w Katowicach.

W końcu posiedzenia rady ministrów omawiano stan prac komisji arbitrażowej dla wydania orzeczenia o płacach

w przemyśle włókienniczym.

Minister pracy, dr. Jurkiewicz, zawiadomił radę ministrów, iż na prośbę prezydenta Mościckiego złożył mu wczoraj obszernie sprawozdanie w tej materji.

Po posiedzeniu rady ministrów nadzłedł memoriał od przemysłowców łódzkich, który jest odpowiedzią na memoriał robotników.

Wobec nadejścia tego memoriału przyjazd wicepremiera Bartla do Łodzi został chwilowo wstrzymany, ale nie odwołany.

Nastąpi on w razie konieczności bliższego zbadania sprawy, t. j. kiedy dane dostarczone w obu memoriałach okażą się niedostateczne.

Komisja regulaminowa sejmku rozstrzygnie

czy mandat posła, który odsiaduje karę więzienia wygasa.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Sejmowa komisja regulaminowa na posiedzeniu dzisiejszym przystąpiła do rozpatrzenia wniosku Z. L. N. o uznanie za wygasły mandat posła Baranowa z Klubu Białoruskiego. Pos. Baranow jeszcze przed uzyskaniem mandatu do sejmku stanął przed sądem oskarżony o udział w spisku powstańczym na terenie województwa białostockiego i w wyniku procesu skazany był na sześć lat więzienia na podstawie art. 102 K. K. (zbrodnia zdrady stanu). Po odsiedzeniu czterech lat w więzieniu prezydent Rzeczypospolitej darował pos. Baranow resztę kary. Po opuszczeniu więzienia pos. Baranow zjawił się w sejmie i dotąd w nim zasiada. Z. L. N. zgłosił wobec tego wniosek o uznanie jego mandatu za wygasły, a to z tego powodu, że artykuły kodeksu karnego, na pod-

stawie których skazano Baranowa, zawierają implícite pozbawienie mandatu poselskiego. Wniosek ten referował pos. Rab (ZLN), pos. Schreiber (K. Z.) wniósł o odroczenie obrad do czasu otrzymania odpisu pisma prezydenta o darowaniu reszty kary, gdyż pismo to mogło zawierać również darowanie jej skutków. Ponadto proponował pos. Schreiber, aby na posiedzenie to zaprosić p. marszałka sejmku, celem wyjaśnienia, jak p. marszałek traktował mandat posła Baranowa w czasie, gdy ten odsiadywał karę więzienną. Za wnioskiem i przeciw wnioskowi pos. Schreibera wypowiedziała się ta sama ilość głosów, t. j. po 5 posłów. W tej sytuacji przewodniczący, poseł Popiel (NPR) rozstrzygnął na korzyść wniosku pos. Schreibera, wobec czego wniosek ten uchwalono, a tem samem odroczone obrady.

Setki zabitych i rannych w Szanghaju.

Anglicy nawiązują kontakt z armią kantońską.

Londyn, 23 marca. Podczas starć pomiędzy załogą koncesji międzynarodowej a chińczykami, którzy próbowali wdrzeć się z bronią w reku do koncesji, liczba ofiar ze strony chińskiej jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Liczba zabitych i rannych jest obliczona na setki. Sytuacja pozostaje bez zmiany.

**

Londyn, 23 marca.

Głównodowodzący armii kantońskiej Tsang-Kaj-Szek wydał manifest do ludności nawołując do wstrzymania się od manifestacji przeciwko cudzoziemcom. Władze kantońskie po zajęciu Szanghaju starają się opanować sytuację, by uniknąć powtórzenia się starć pomiędzy bandami chińskimi. Już obecnie daje się zauważyć pewne odprężenie sytuacji. Ruch handlowy w chińskiej dzielnicy miasta powraca do normalnego stanu.

**

Londyn, 23 marca.

W koncesji europejskiej znajdują się setki żołnierzy, którzy zostali rozbrojeni przez posterunki angielskie i japońskie. Najniebezpieczniejsza obecnie w Szanghaju jest część miasta, bezpo-

średnio stykająca się z międzynarodowym osiedlem. Krają tam dezertery i maruderzy obydwu armii. Rząd kantoński wydał ostre zarządzenie w celu zapobieżenia rabunkom, które mimo to są na porządku dziennym.

Konsul angielski w opałach.

Londyn, 23 marca.

Dwaj oficerowie angielscy oraz konsul generalny i przedstawiciel rady municypalnej Szanghaju byli poważnie zagrożeni przez motłoch chiński w dniu wczorajszym, kiedy próbowano nawiązać kontakt z władzami wojsk kantońskich. Delegacja przedostała się bez trudności do centrum miasta, gdzie znajdowała się główna kwatera wojska kantońskiego, ale

w drodze powrotnej została powstrzymana przez tłum chińczyków, który podburzony mowami wygłoszonymi przez chińskich studentów, żądał natychmiastowej egzekucji nad delegacją. Dopiero zjawienie się silnego oddziału wojska nationalistów wyratowało delegację z trudnej sytuacji.

Radość komunistów.

Paryż, 23 marca.

Komuniści zorganizowali wiec w celu uczczenia zajęcia Szanghaju przez wojska kantońskie. Prócz komunistów francuskich w wiecu tym brali udział również liczni chińczycy mieszkający w Paryżu.

Moskwa, 23 marca.

Wiadomości o zajęciu Szanghaju i Nankinu zostały ogłoszone na ulicach Moskwy nadzwyczajnymi wydaniem dzienników moskiewskich oraz plakatami na rogach ulic. Specjalne wydania dzienników sowieckich doniosły pod olbrzymimi tytułami, że cytadela imperjalizmu światowego została wzięta. Zwołano wiece, na których mówcy bolszewicy podnosili znaczenie faktu zajęcia Szanghaju i Nankinu. Równocześnie wysłano do rządu kantońskiego specjalną delegację, która ma doręczyć powinszowania narodu rosyjskiego dla kantończyków.

Szanghaj, 23 marca.

Generał Pay-Szing-Si powiadomił konsulaty generalne angielski, francuski i japoński, że zamierza ochraniać życie i mienie cudzoziemców oraz przeciwdziałać gwałtom i nieporządkom.

Krwawe demonstracje w Niemczech.

1 zabity, 30 rannych.

Berlin, 23 marca.

We wtorek wieczorem i w nocy z wtorku na środę doszło w kilku punktach Berlina do nowych krwawych starć, tym razem między policją a uczestnikami pochodów komunistycznych, zorganizowanych przez posłów komunistycznych na znak protestu przeciwko krwawym napadom bojówek nacjonalistycznych na zebraniu komunistów.

W Charlottenburgu policja konna, rozpraszając kilkunastotysięczny pochód, który zatamował całkowicie ruch uliczny na głównej ulicy Bismarckstrasse, musiała użyć broni palnej, zabijając jednego demonstranta i raniąc około 30. Jednocześnie kilkunastu policjantów poranionych zostało kamieniami i nożami.

Orkan na Syberji.

Ruch kolejowy wstrzymany.

Moskwa, 23 marca.

Z Syberji donoszą o strasznym orkanie, który zniszczył cały szereg miast. W Tomsku całe dzielnice zrujnowane. Miasto tonie w ciemnościach. W fabryce zapalek spłonęło 15 robotników. W dyrekcji kolejowej, tomskiej, omskiej i atłajskiej wstrzymano ruch kolejowy z powodu zerwania mostów i uszkodzenia torów.

Robotnik zabił żonę i czworo dzieci

a następnie popełnił samobójstwo.

Zurych, 23 marca.

Robotnik, który od dłuższego czasu znajdował się w ciężkich warunkach materialnych, w następstwie obłędu zamordował żonę i 4 dzieci, a następnie popełnił samobójstwo.

Belgia nie uzna rządu sowieckiego.

Bruksela, 23 marca.

Odpowiadając na interpelację posłów komunistycznych, Vandervelde oświadczył, że Belgia nie myśli obecnie uznać Rosję sowiecką.

Interwencja Ligi narodów w konflikcie włosko-jugosłowiańskim.

Londyn, 23 marca.

Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie incydentu włosko-jugosłowiańskiego, Chamberlain oświadczył, że otrzymane przez niego informacje skłaniają go do przypuszczenia, że odwołanie się do Ligi narodów będzie konieczne.

Budapeszt, 23 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby niższej minister spraw zagranicznych Walco składał wyjaśnienia co do szeregu kwestji aktualnych.

Minister zacytował oświadczenie złożone ostatnio przez premiera Bethlena w sprawie rokowań z Jugosławią i Włochami. Bethlen oświadczył wówczas, że wszystkie wysiłki Węgier zdążają do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Jugosławią przy równoczesnych wysiłkach w kierunku pogłębienia serdecznych stosunków z Włochami.

Chciałem dodać do oświadczenia premiera Bethlena to tylko — mówił minister spraw zagranicznych, — że konflikt włosko-jugosłowiański nie powinien wpłynąć na stanowisko, jakie zajmowaliśmy dotychczas i że wysiłki rządu zmierzają w dalszym ciągu do tych samych celów.

**

Białogród, 23 marca.

Po zamknięciu nocnego posiedzenia parlamentu minister spraw zagranicznych, Inko Pericz, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: „Gdy przeciwko Jugosławi wystąpiono z zarzutami, że przygotowuje się ona do konfliktu zbrojnego z Albanją, oświadczyłem w parlamencie, że rząd gotów jest zgodzić się na zbadanie tej kwestji przez cały świat. Mogę panom oświadczyć, że ta moja deklaracja została w całej pełni wzięta pod uwagę. Dlatego to mogę panom powtórzyć, że Jugosławię gotowa jest zgodzić się w każdej chwili, aby Liga narodów czy też jakiś inny organ kompetentny przeprowadził ankietę na granicy jugosłowiańsko-albańskiej i w Albanji i aby Liga lub ten organ wzięły w swe ręce kwestję ustalenia źródeł niebezpieczeństwa, jeżeli dojdą do wniosku, że istotnie niebezpie-

czeństwo zagraża pokojowi i że wzmiankowana anketa jest konieczna.

**

Paryż, 23 marca.

Większość dzienników stwierdza, iż w sprawie incydentu włosko-jugosłowiańskiego prawdopodobne się staje zawarcie bezpośredniego porozumienia pomiędzy Rzymem i Białogrodem. Kilka z nich podkreśla konieczność polubownego rozwiązania zagadnienia albańskiego. Według „Petit Parisien”, Mussolini wyraził Briandowi podziękowanie za udzielenie Białogrodowi rady zachowania umiarkowania i zapewnił go, że Włochy nie uczynią nic takiego, co mogło skomplikować sytuację.

„Le Matin” donosi, że poseł Spalankowicz oświadczył, iż Jugosławię składa w ręce Francji i Anglii sprawę doprowadzenia do lojalnych wyjaśnień pomiędzy Rzymem i Białogrodem w kwestji albańskiej.

Po groźnym alarmie zatarg o Albanję wchodzi na drogę kompromisu.

Paryż, 23 marca.

Briand przyjął wczoraj wieczorem posłów jugosłowiańskiego, bułgarskiego i włoskiego.

Jak twierdzi „Petit Parisien” Briand nie szczędził posłowi włoskiemu rad w kierunku jaknajwiększego umiarkowania w zatargu o Albanję.

„Le Matin” donosi, że dziś po południu w Izbie Briand sprezytuje stanowisko Francji.

Wszystkie rządy, z którymi się porozumiano, wypowiadają się za przeprowadzeniem międzynarodowej ankiety. Ambasador włoski nie wypowiedział przeciw takiemu rozstrzygnięciu zasadniczego sprzeciwu.

?! ul. PRZEJAZD Nr. 8 ?!

JEDYNA NAUKOWA SENSACJA ŁODZI! w Sali Handlowców Polskich PIOTRKOWSKA 108

OSTATNIE DNI GŁODOMORA

„KUROKI”

21 dni bez pożywienia i wolności — Oglądać można codziennie od 9-ej rano do 10-ej wiecz. Ceny wejścia: od 9-ej r. do 5-ej pp. 30 gr. i 60 gr. od 5-ej do 10-ej w. 50 gr. i 1 zł.

Nowelizacja podatku obrotowego.

Artykuły spożywcze mają być zwolnione od podatku.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Komisja skarbowca sejmu wyłoniła wczoraj podkomisję w składzie posłów dr. Iłskiego (ZLN), Wartalskiego (ZLN), dr. Sommersteina, Wiślickiego, którzy mają za zadanie opracowanie noweli do ustawy o podatku obrotowym.

W noweli tej podatek obrotowy ma nie być pobierany od przedmiotów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim przedmiotów spożywczych.

Zakaz nocnej pracy w piekarniach.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Sejmowa komisja ochrony pracy odrzuciła ustawę postanawiającą, iż Polska przystępuje do konwencji genewskiej, zakazującej pracy nocnej w piekarniach.

Mimo to dowiadujemy się, iż ministerstwo pracy ukończyło już opracowywanie dekretu o zakazie nocnej pracy w piekarniach, a zezwalającego na rozpoczynanie pracy dopiero o godz. 5 rano.

Projekt dekretu przesłany będzie z prośbą o opinię do organizacji robotniczych i pracodawców piekarskich.

Rozłam w N. P. Ch.

Trzej posłowie zgłosili swe wystąpienie z partji.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Uznanie przez rząd niezależnej partji chłopskiej za organizację nielegalną, pociągnęło za sobą rozłam w jej szeregach.

Jej klub poselski, liczący dotychczas 6 członków, opuścili wczoraj wieczorem 3-ej posłowie, a mianowicie, posłowie: Bon, Szakus i Szapiel.

Wystosowali oni do klubu sprawozdawców parlamentarnych list, w którym komunikują, iż w ich przekonaniu niezależna partja chłopska posuwała się po linii fałszywej, pędząc masy chłopskie w objęcia komunizmu... Dalej piszą 3 secesjonści, że ich sumienie społeczne nie pozwala im popychać mas chłopskich do pracy nielegalnej i dlatego nie zgadzając się z metodami pracy przywódcy N. P. Ch., posła Wojewódzkiego, opuszczają szeregi tej partji.

Słabe gwarancje

zawierają projekty rozbrojeniowe.

Genewa, 23 marca.

Na środowym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Rumunii Comneno zaznaczył, że o ile chodzi o bezpieczeństwo, to zarówno francuski, jak i angielski projekt konwencji w sprawie rozbrojenia nie zawierają dostatecznych gwarancji. Rumuński delegat wysuwa myśl, aby komitetowi redakcyjnemu który ma opracować wspólnie tekst projektu, udzielić pewnych dyrektyw w sprawie obrania kryterjum ograniczenia zbrojeń. Dyrektywy te byłyby przekazane komitetowi w formie wyjaśniającej.

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSK

w dniu 23 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych 57.95, Berlin 46.805—47.045, wypl. na Warszawę 46.68.50—47.16.50, na Katowice 46.80.50—47.04.50, na Poznań 46.83—47.07, Wiedeń czeki 79.07—79.57, banknoty 78.85—79.65, Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

Koszula i samochód.

W Łodzi nawet wśród najbardziej da-
lekich od „manufaktur” sfer poruszane
są często kwestje ekonomiczne. Ludzie
interesują się temi zagadnieniami, mimo
że dość rzadko pochwalic się mogą grun-
towniejszą znajomością rzeczy. Tak
nprz. opowiadano nam niedawno, jako
aneddotę, iż pewien dygnitarz miejsco-
wego zrzeszenia gospodarczego nie od-
różniał bilansu handlowego od bilansu
płatniczego państwa, oświadczając, iż
„na tem powinien się znać jego kolega
— buchalter”.

Przed kilku dniami w pewnym gro-
nie inteligentów jeden z obecnych za-
dał nam nagle pytanie, jaki, sądzący,
jest stosunek spożycia w gospodarce
światowej towarów bawełnianych i... sa-
mochodów.

Zdziwienie zapanowało powszechne,
bo i jakżeż można to porównać, wszak
bawełna jest artykułem masowym, pier-
wszej potrzeby. Większość ludzi na
świecie nosi wyłącznie odzież bawełnia-
ną, a samochód to przedmiot bądź co
bądź wielkiego zbytku, a w niektórych
krajach, jak naprz. w Ameryce stanowią
jeśli nie bytek, to świadczy conajmniej
o dość znacznym dobrobycie. Wobec te-
go odpowiedziano, iż sumy zużyte na
konsumpcję bawełnianą, są prawdopo-
dobnie dziesięć, — dwudziesto — a mo-
że nawet trzydziestokrotnie wyższe od
sum zużytych na samochody.

Okazało się jednak, że cyfry świad-
czą o czemś wręcz przeciwnym. Wed-
ług statystyki, ilość samochodów na ca-
łym świecie wynosi 18 milionów maszyn.
Coprząd liczbą ta wydaje się nieco
zbyt wysoka, ale wobec seryjnej produk-
cji Forda i innych fabryk, jest ona bar-
dzo prawdopodobna. Dla ścisłości jed-
nak przyjmujemy, że na świecie kursuje
tylko 9 milj. maszyn. Cyfra ta bez wąt-
pienia stoi poniżej rzeczywistości ponie-
waż w Stanach Zjednoczonych Ameryki
każdy 6-ty obywatel posiada samo-
chód.

Okazuje się tedy, że każda maszyna,
przejeżdżająca dziesięć tysięcy kilomet-
rów rocznie, licząc koszt kilometra wraz
z amortyzacją 5 centów, kosztuje 500 do-
larów rocznie, czyli 9 milionów maszyn
kosztują 4, i pół miljarda rocznie.

Natomiast produkcja bawełny stano-
wi około 15 tys. bel rocznie, a licząc po
120 dolarów belę, otrzymalibyśmy 1,8
miliarda dolarów. Doliczając do tego ro-
boczną, otrzymamy 2,7 miljarda, czyli
konsumpcja bawełniana wynosiłaby co
najwyżej 3-5 konsumpcji samochodowej,
przyzem ilość kursujących na świecie
samochodów, wykazana przez statysty-
kę, została przez nas zredukowana do
połowy.

Wywody te wywołały olbrzymie
zdziwienie wśród obecnych, którzy w
żaden sposób nie mogli się pogodzić z
tem, iż przedmiot zbytku kosztuje gos-
podarkę światową prawie dwa razy tyl-
le co artykuł pierwszej potrzeby.

Zaczęto więc omawiać, jakie ewen-
tualne konsekwencje pociągnąć może
za sobą taki stan rzeczy. Dośliśmy rychło
do przekonania, że przewidywanie zja-
wisk ekonomicznych i ich konsekwencji
jest rzeczą prawie niemożliwą, gdyż po-
trzeby ekonomiczne rosą z niebywałą
szybkością, a przedmioty, które dziś wy-
dają nam się być luksusem, stają się ju-
tro artykułami niezbędnymi.

Jedynym wnioskiem, który nasuwa
się nam na skutek powyższych danych
jest, iż żyjemy w epoce, gdy konsumpcja
luksusowa pochłania znacznie więcej niż

artykuły pierwszej potrzeby. Niema to
coprawda jeszcze miejsca w Polsce, ale
tak jest w wielu krajach na zachodzie, a
zwłaszcza w Ameryce.

Faktem również historycznym jest, iż
większość rewolucji wywołana została
nadmiernymi wydatkami luksusowymi,
w stosunku do wydatków na artykuły
pierwszej potrzeby.

W różnych okresach historycznych
różne nosiło to nazwy; podczas wielkiej
rewolucji francuskiej nazywano to roz-
rzutnością dworu i szlachty, w innych
znów epokach — nierównomiernym po-
działem dóbr, jeszcze w innych — prze-
ciążeniem ludności nadmiernymi podat-
kami, ale w gruncie rzeczy sprowadzało
się to do jednego, mianowicie do stosun-

ku wydatków luksusowych do wydat-
ków pierwszej potrzeby.

Zmiana tego stosunku albo zachowa-
nie jako takiej równowagi, która by nie
pociągnęła za sobą niebezpiecznych
wstrząsów socjalnych, jest już zadaniem
dalekowzroczonej polityki rządów.

S. T.

Premjer nie płaci podatków. Wielki skandal rządowy w Danji.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Kopenhaga, w marcu.

Cały skandal rozpoczął się tylko dła-
tego, że w Danji było ostatnio ogromnie
nudno.

Rząd, jak zwykle, pracował nad no-
wymi projektami, o obniżeniu podatków
nie chciał słyszeć i obiecywał — ale ty-
ko obiecywał — że na przyszłość posta-
ra się o pewne ulgi dla przemysłowców
i rolników.

Zaczęto więc tu i owdzie szeptać już
o kryzysie rządowym, bo przecież przy-
czyna do dymisji rządu zawsze można
znaleźć, ale postanowiono narazić zbyt-
niego hałasu nie wszczynać i rząd zosta-
wić w spokoju.

Chodzi bowiem o to, że król i królo-
wa po pobycie na Rivierze udali się in-
cognito do Paryża, a gdyby teraz wy-
buchł kryzys rządowy, król musiałby
wrócić do kraju, konferować z polityka-
mi, zapraszać leaderów różnych partji,
proponować kompromisy, naradzać się,
słowem — musiałby tworzyć nowy rząd.

Oto dlaczego postanowiono narazić
kryzys odłożyć i zdawało się, że wszy-
scy zginą z nudów, gdy nagle...

Wyjście z sytuacji znalazł jeden z
przyszłych ministrów, a obecnie tylko
redaktor miejscowego pisma socjal-
demokratycznego Marinus Kristensen.

Pan Kristensen oświadczył prosto z
mostu:

— Nasz premjer ministrów nie płaci
podatków. Poprostu — nie chce, nie ba-
cząc na to, że z racji swego stanowiska
pobiera dość wysoką pensję.

Złożone przez niego zeznania w ur-
zędzie podatkowym, brzmią następu-
jąco:

Majątek	— — — 0
Dochód	— — — 0
Czysty zysk	— — — 0
Straty	— 60.000 kor.

Cóż tu dużo mówić? Wykaz docho-
dów premjera ministrów dość oryginal-
ny. Jakkolwiekby nie było premjer mi-
nistrów otrzymuje kilkadziesiąt tysięcy
koron.

A teraz pozwólcie mi zrobić małeńką
dygresję.

Socjal — demokraci zostali zmuszeni
ostatnio do oddania władzy w ręce par-
tji chrześcijańskiej a właściwie — ob-
szarników.

Następcą socjalisty Stauninga został
wielki obszarnik Madsen — Mugdal, któ-
ry podjął się „zbawić Danję”.

I oto ten sam Madsen — Mugdal, o-
becny premjer, jak się okazuje, nie płaci
podatku.

W jakim celu leader partji socjalisty-
cznej wyjawil tę tajemnicę — rzecz ja-
sna.

Przedewszystkiem wszyscy rzucili
się na Marinusa Kristensena.

Napadli na niego za to, że sprawy o-
sobiste swego przeciwnika politycznego
wyciąga na forum publiczne, by w ten
sposób skierować przeciwko niemu an-
typatję społeczeństwa.

Zdawałoby się, że po tym skandalu
sprawa zostanie zakończona.

Lecz Madsen — Mugdal postanowił
odpowiedzieć na zarzuty, skierowane
przeciw niemu.

Chodzi o to, że premjer ministrów,
wielki obszarnik, posiada rozległy ma-
jątek ziemski, który przynosi tyle strat,
że pochłania nawet ministerjalną pensję.

A od strat dotychczas nikt jeszcze
podatku nie płaci.

Koledzy premjera — minister spraw
wewnętrznych i minister sprawiedliwo-
ści — wybuchnęli gniewem:

— W jaki sposób zeznania premjera,
złożone w urzędzie podatkowym dotar-
ły do wiadomości obcych osób?.. To
przecież tajemnica!

Marinus Kristensen odpowiedział
krótko i węzłowato:

— Żaden perządny dziennikarz nie
podaje źródeł swych wiadomości.

Oczywiście, że dziennikarza można
zaskarżyć do sądu. I prawdopodobnie tak
uczynią. Lecz kto zdradził tę tajemnicę?

Rozpoczęto już śledztwo, lecz wąt-
pliwe czy „zdrajca” się znajdzie.

A tymczasem koło, puszczone w
ruch, kręci się dalej...

— Aha... Premjer nie płaci podat-
ków dlatego, że traci bardzo wiele na
swym majątku ziemskim. A jaki jest stan
tego majątku?

I wzięli go na rogi.

Okazuje się, że majątek premjera
wart jest 400 tysięcy koron a długi hipo-
teczne wynoszą około miliona koron.

Nowa bomba!

I premjer musi się znowu usprawiedli-
wiać:

— Długi przewyższają wartość ma-
jątku — to oczywiście. Lecz to nikogo

nie powinno obchodzić, gdyż ta nadwyż-
ka zaciągnięta została u krewnych.

— Dobrze... — brzmi odpowiedź —
ale pan minister otrzymał 200 tysięcy
koron kredytu w pewnym banku w ok-
resie, gdy według instrukcji rządowych
banki kredytów nikomu nie udzielały...

— Ale to jeszcze nie wszystko. Oczy-
wiście, że brat ministra może pożyczyć
pieniędzy ile mu się podoba bez zabez-
pieczenia. Ale chodzi o to, że ów brat
jest jednocześnie dyrektorem „wscho-
dno-azjatyckiej Kompanji”, trzęsącej fi-
nansami całego kraju.

Premjer jest więc od niej zależny w
chwili, gdy przygotowywany jest nowy
projekt reorganizacji i banków, co nie
może oczywiście pozostać bez wpły-
wów.

W każdym razie stanowisko Man-
sen — Mugdala jest mocno zachwiane.
Autorytet naruszony.

Co będzie dalej?

Socjaliści liczą na nowe wybory.

Bo narazie nie jest zbyt wesoło. Na
3 miliony ludności — 109 tysięcy zare-
jestrowanych bezrobotnych. Ale niezare-
jestrowanych jest znacznie więcej.
Naogół każdy siódmy obywatel zdolny
do pracy nie może jej znaleźć. Lecz na-
wet bezrobotni płacą podatek ze swych
zapomóg.

Widocznie oni mają większe docho-
dy niż premjer — ministrów. M. N.

Nazwisko — Holmes, imię — Azja.

Dżentelmen ten był amerykańskim murzynem.
We Włoszech i Szwajcarii nie wolno przybierać so-
bie dziwacznym imion.

Są rodzice, którym nie starcza imio-
na, wymienione w kalendarzu, chcieli-
by, by ich potomstwo miało imię — ory-
ginalne. Na szczęście u nas tej „mody”
jeszcze nie ma, albo też w najrzadszych
wyjątkowych wypadkach zdarza się,
że rodzice przydają dziecku dziwaczne
imię.

Natomiast zagranicą panoszy się nie
smaczne, dowodząc zepsuciu smaku

„wymyślanie” imion.

Niektóre państwa stanowczo prze-
ciw temu się wypowiadają. Ostatnio
dwa państwa — Szwajcaria i Włochy
— stanowczo zastrzegły się i wprost
wystąpiły z zakazem.

I tak rząd szwajcarski zabronił pew-
nemu robotnikowi zapisać syna swego
w urzędzie stanu pod imieniem „Lenin”.
Dalej jeszcze poszedł rząd włoski, któ-
ry wogóle zakazał używania imion, nie
znajdujących się w kalendarzu. Za-
kaz ten został wywołany faktem, że po-
lityczni przeciwnicy faszystów dla cel-
łów demonstracyjnych nadawali swym
dzieciom także imiona jak „Rewolucja”,
„Republika”, „Sowiety” itd.

Najdziwaczniejsze imiona powstają
w Ameryce. Tu — zwłaszcza między
murzynami — istnieje zwyczaj nadawa-
nia dzieciom imion sławnych osobisto-
ści z dziejów świata. Roi się więc mię-
dzy murzyniarkami od Cezarów, Pom-
pejuszów, Cyronów, Jerzych, Wa-
szyngtonów, Tomaszków, Jeffersonów,
Abrahamów, Linkolnów itd. „New-
York Times” opowiada, że jeden ze

współpracowników spotkał żołnierza
armji amerykańskiej imieniem „Ana-
nias”.

— Czy wie pan — zapytał dzienni-
karz — kim był Ananias.

— Tak -- brzmiała odpowiedź —
największym kłamcą w biblii.

— A dlaczego pan nie zmienia tego
imiona?

— Bo mi się bardzo podoba.

Dziennikarz ten spotkał pewnego
murzyna noszącego nazwisko Holmes,
a imię — Azja. Na zapytanie, skąd się
wzięło to geograficzne imię, odparł mu
rzym, że rodzice jego nazwali go tak, po-
nieważ Azja jest największym konty-
nente; spodziewali się oni, że również
i synek ich wyrośnie na wielkiego czło-
wieka.

Istnieją więc w Stanach Zjednoczo-
nych ludzie, zwący się „Epaminondas
Ebenezer Smith” lub „Josefat Jurispru-
dence Jones”.

Na południu Stanów Zjedn. znajdują
się dziewczęta, mające imiona, wzięte
z nazwisk poszczególnych stanów,
więc np. panna Louisiana, panna Virgi-
nia; zdarzył się nawet wypadek, że w
metryce pewnej dziewczyny widniało
imię miss Mississippi...

Moda ta przeszła do Anglii. Po woj-
nie światowej spotykamy wśród naj-
młodszej generacji imiona jak: Kithce-
ner, French, Ypern Mons, Falkland.

Jest to zaprawdę pomysłowość za-
pełnie nie na miejscu!

Wiadomości wieżące.

MARZEC

24

CZWARTEK

Dziś: Marka i Tymot.
Jutro: Zwiastowanie NMP.Wschód słońca 5.31
Zachód o g. 17.55
Wschód ks. g. 22.40
Zachód o g. 11.03
Długość dnia: 12.00
Przybyło dnia: 4.36**Tkacze ręczni
wciąż jeszcze strejkują.**

Po likwidacji strejku w całym przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu, nie przerwali bezrobocia tkacze ręczni, ponieważ pracodawcy nie chcieli się zgodzić na żadne pertraktacje podwyżkowe i pomimo pomyślnej bardzo koniunktury w przemyśle włókienniczym oświadczyli, że arbitraż nie będzie dla nich miarodajny. Wobec takiego stanowiska pracodawców, strejk tkaczy ręcznych został w ciągu dnia wczorajszego zlikwidowany tylko w tych przedsiębiorstwach, gdzie zobowiązano się piśmiennie do zastosowania podwyżki płac.

Związki zawodowe podjęły akcje, mając na celu przyświecie z pomocą materialną strejkującym tkaczom ręcznym. Spodziewać się jednak należy likwidacji również i tego strejku, ponieważ na odbytem wczoraj zebraniu większość pracodawców wypowiedziała się za pójściem po linii postulatów pracowników. (E)

**Dopiero dziś
zawarta zostanie umowa**

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym miała się odbyć konferencja pomiędzy magistratem a związkami zawodowymi w sprawie umowy zbiorowej dla robotników sezonowych.

Ponieważ jednak w dniu wczorajszym nad sprawą tą dopiero obradował magistrat, gdy z powodu nieobecności p. prezydenta posiedzenie magistratu o negdaj nie odbyło się, przeto konferencja ze związkami odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym. (b)

**Tomaszów chce korzystać
przy budowie kanalizacji**

Elektrownia w Tomaszowie zwróciła się do komitetu budowy kanalizacji w Łodzi z propozycją w sprawie zasilania pomp i wodociągów łódzkich, które przechodzą będą w okolicy Tomaszowa, przez energię elektryczną Tomaszowa. W miejscu tem stanie bowiem wielka stacja elektryczna, która mogłaby prądem swym zasilać instalacje wodociągowe i stacje pomp, budowane w związku z całokształtem prac kanalizacyjnych.

Komitet budowy kanalizacji postanowił rozpatrzyć ceny prądu za obsługiwanie stacji pomp, a w razie, gdyby ceny te były odpowiednio niskie — skorzysać z oferty Tomaszowa. (E)

**Szewcy nie dają
żadnej podwyżki swoim
pracownikom.**

Wczoraj przed południem odbyć się miała w inicjatywy inspektora pracy Wojtkiewicza konferencja wspólna szewców oraz ich pracowników w celu zlikwidowania zatargu w związku z wysunięciem postulatów podwyżkowych. Przedstawiciele pracodawców na konferencję nie przybyli, nadsyłając do inspektora pracy pismo, w którym komunikują, że w związku z obecną sytuacją żadnej podwyżki udzielić nie mogą i wszelkie konferencje w tej sprawie uważają za bezprzedmiotowe. Decyzję pracodawców insp. Wojtkiewicz zakomunikował polskim związkom zawodowym, które zwołały wiec pracowników. Na wiecu tym postanowiono podjąć próby osiągnięcia kompromisu, a w razie dalszej nieustępliwości pracodawców — proklamować strejk. (E)

**Jedynie kino - teatrowi
„CASINO”**

udało się zdobyć oryginalny, najpotężniejszy film

**Symulowany napad bandycki.****Dozorcy fabryczni skazani zostali na półtora roku więzienia.**

O godzinie 4-ej nad ranem właściciel fabryki przy ul. Zagajnikowej 21, p. Drabkin, został zbudzony ze snu odgłosem dzwonka aparatu telefonicznego.

Okazało się, iż telefonował portjer fabryczny, Stefan Jankiewicz.

W fabryce dokonano wielkiej kradzieży — meldował portjer.

P. Drabkin niezwłocznie udał się do fabryki, gdzie zastał już policję, która rozpoczęła śledztwo.

Dozorcy nocni, Antoni Jędraszewski i Józef Jankiewicz, opowiadali właśnie przedstawicielom władz bezpieczeństwa o okolicznościach włamania.

Jankiewicz twierdził, że około godziny drugiej w nocy napadło nań na podwórzu fabrycznym dziesięciu uzbrojonych osobników.

Napastnicy obezwładnili go i zamknęli w kotłowni, do której sprowadzili również drugiego dozorcę nocnego, Jędraszewskiego.

Skrepowano ich sznurami i nakryto kożuchami.

— Jeśli będziecie krzyżeć, to was zabijemy! — grozili dwaj bandyci, którzy pilnowali ich w kotłowni.

Około godziny 4-ej dwaj bandyci, słysząc gwizdek swych kolegów, którzy byli zajęci rabunkiem, opuścili kotłownię, pozostawiając w niej skrepowanych dozorców.

Drzwi kotłowni zamknęli na automatyczną kłódkę.

Po pewnym czasie Jędraszewski wydostał się przez lufcik na korytarz, łomem rozwalil drzwi kotłowni i uwolnił z opresji swego towarzysza.

Obydwaj dozorczy fabryczni zawiadomili natychmiast o kradzieży portjera Stefana Jankiewicza, który skomunikował się z policją i zarządem fabryki.

Ogłędziny gmaczu fabrycznego, dokonane przez władze śledcze, stwierdziły, że

napad bandytów był w niezręczny sposób symulowany.

W drzwiach wejściowych tkwił bowiem klucz, którego symulanci nie wyjęli.

Również i w kotłowni nie było żadnych śladów, któreby wskazywały, że ktoś w niej w nocy przebywał.

Lufcik, przez który Jędraszewski rzekomo wydostał się na korytarz, był zamknięty i na oknie nie było żadnych

śladów, któreby wskazywały, że ktoś tą drogą przechodził.

Ustalono natomiast, że do magazynu złodzieje dostali się przy pomocy kluczy, które zabrali z tafl, znajdujących się w portjerni.

Złodzieje zrabowali rozmaite towary i przedmioty wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Symulanci, by nadać swej opowieści pozory prawdopodobieństwa, wyłamali deski w płocie, oddzielającym fabrykę Drabkina od fabryki Klajmana.

Ponieważ nie ulegało wątpliwości, iż

kradzieży dokonali dozorczy fabryczni, pociągnięto ich do odpowiedzialności.

Wczoraj sprawę tę rozważał sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego, pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Przewód sądowy nie ustalił, iż portjer fabryczny, Stefan Jankiewicz, brał również udział w kradzieży.

Sąd, po wysłuchaniu mowy prokuratora Stachowskiego i obrońcy,

skazał dozorców fabrycznych Antoniego Jędraszewicza i Józefa**Jankiewicza po roku i 6 miesięcy więzienia.**

Portjer Jankiewicz został uniewinniony.

**Miljonowe niewypłacalności
trzech największych firm wiedeńskich
zagrożają istnieniu hurtowników łódzkich,**

W kołach łódzkich hurtowni włókienniczych poważne zaniepokojenie wywołała fala masowych niewypłacalności w austriackim przemyśle konfekcyjnym, z którym włókiennicy polscy pozostawali w ożywionych stosunkach.

Przed paru miesiącami przemysł i kupiectwo łódzkie poniosły wielkie straty z powodu trudności jednej z wielkich firm wiedeńskich, obecnie zaś zagrożone są również łódzkie firmy manufakturowe przez zawieszenie wypłat i upadłości

trzech największych firm konfekcyjnych Austrii,

które uważane dotąd były za niezachwiane o ugruntowanym stanowisku. W pierwszym rzędzie poszkodowa-

**Wiceprezydenci między
sobą.****Wojewódzki contra
Groszkowski.**

Do Redakcji „Il. Republiki”, Szanowny Panie Redaktorze! W związku z podaniem w Nr. 81 Pańskiego pisma z dnia 23-go marca r. b. sprawozdaniem z posiedzenia Komitetu Kanalizacji i Wodociągów p. t. „Wrzód kanalizacyjny wzbiera”, uprzejmie proszę o pomieszczenie poniższych słów p. ru.

Nieprawdą jest, jakoby kiedykolwiek występował przeciwko tym zasadom, które są zawarte we wniosku frakcji NPR., dyskutowanym na posiedzeniu komitetu.

Prawdą natomiast jest, że zawsze stałem na stanowisku przyjmowania robotników do kanalizacji przez związki zawodowe oraz stosowania do nich przepisów ogólnie obowiązujących w magistracie.

Na tem tle w kwietniu roku przeszłego doszło do poważnego konfliktu pomiędzy mną, a naczelnym inżynierem, popartym przez większość komitetu, rezultatem czego było, że zrzekłem się przewodnictwa w komitecie, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za stosunek Wydziału do postulatów ludzi pracy.

Nie jest też zgodne z prawdą, jakoby obowiązujący dotychczas Statut upoważniał naczelnego inżyniera do tak oryginalnie pojmowanej autonomii Wniosek NPR. nie zmienia podstaw Statutu, jedynie komentuje i rozwija zawarte w Statucie zasady po to, by nie mogło być żadnych niejasności i nieporozumień.

Jest nie do pomyślenia w żadnym samorządzie, by ciało, wybrane przez ten samorząd, mogło i miało prawo występować oraz działać wbrew zasadniczym postulatom, przyjętym przez samorząd.

I o to tylko we wniosku NPR. chodzi. Decydować oczywiście o sprawie będzie rada miejska.

Wiązanie tej sprawy, która ciągnie się od przeszłego roku ze zbliżającymi się wyborami, pomawianie mnie wreszcie o niejednolite postępowanie w tej sprawie jest dowodem albo nieorientowania się w zasadniczym zagadnieniu, albo gorzej jeszcze, chęci zagmatwania całej akcji i zatuszowania pewnych posunięć, które jednakże muszą być społeczeństwu we właściwym świetle przedstawione

Łączę wyrazy poważania

Wiceprezydent

Wojewódzki.

**Materiał przesłany
do komisji arbitrażowej**

W dniu wczorajszym inspektor pracy Wojtkiewicz przesłał do Warszawy obszerny materiał, który służyć będzie za podstawę prac ministerjalnej komisji arbitrażowej. Materiały te dotyczą całokształtu ruchu płac w przemyśle włókienniczym za okres ostatnich lat oraz zawierają szczegółową analizę płac w okresie przedwojennym.

Poza temi pracami inspektorat pracy żadnych instrukcji w ciągu dnia wczorajszego nie otrzymał, tak, iż przyjazd wicepremiera Bartla do Łodzi wydaje się wątpliwy. (E)

Drugi rok radjofonji w Polsce.

Stacje nadawcze będą zbudowane w całym szeregu miast polskich. Specjalna policja tropić będzie radjopajęczarzy.

Wywiad współpracownika „Republiki” z dyrektorem Polskiego Radia p. Br. Fudakowskim.

Od połowy stycznia funkcjonuje w Warszawie nowa stacja radjonadawcza o długości fali 1111,1 mtr. Pragnąc dać czytelnikom „Il. Republiki” pojęcie o kształcie wyników półtorarocznej pracy Polskiego Radia i postępach na polu radjofonji w Polsce, zwróciliśmy się do dyr. Bronisława Fudakowskiego, który nam wraz z kierownikiem wydziału prasowo-literackiego p. Weroniczem udzielił uprzejmie cennych informacji oraz zapoznał nas z urządzeniem studja Pol. Radja, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Kredytowej.

Po obejrzeniu t. zw. studja, urządzonego nader gustownie, według projektu art. mal. Andrzeja Pronaszkę, zapoznaliśmy się w gabinecie dyr. Fudakowskiego z historją powstania i organizacji Pol. Radja.

Koncesja została wydana w sierpniu 1925 r. poczem niezwłocznie zamówiono 2 stacje radjonadawcze: 1 i pół kwłt. (tymczasowa) i 10 kwłt. główną. Oficjalnie otwarcie 1 i pół kwłt. stacji nastąpiło 18 kwietnia 1926 r. jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem statutu.

Kapitały i organizacja.

Tow. Akc. Pol. Radja posiada 1.250 tys. zł. kapitału akcyjnego, z czego 500 tys. jest w rękach rządu zaś 750.000 w rękach prywatnych kapitalistów polskich (Grupa „Siła i Światło”, Bank Ziemiański, Bank Cukrownictwa).

Zarząd stanowią p. dyr. Zygmunt Chamiec, dyr. Br. Fudakowski, inż. Tad. Sułowski, Leopold Skulski, min. Fr. Puławski.

Kierownikiem technicznym jest p. inż. Heller, dział programowy prowadzi prof. Tad. Czerniawski, dział odczytowy prof. H. Mościcki, dział literacko-prasowy p. P. Weronicz.

Słyszalność i rozbudowa.

Stosunek słyszalności przy starej radjostacji 400 mtr. był w całym państwie mało wystarczający. Był to może jeden z najważniejszych czynników, który skłonił dyrekcję Pol. Radja do rozbudowy nowej stacji, funkcjonującej w Warszawie od połowy stycznia r. b. (poprzednia radjostacja warszawska jak wiadomo została przeniesiona do Krakowa i tamże uruchomiona).

— Jakże są dalsze plany rozbudowy na przyszłość? pytamy

— Bardzo rozległe — brzmi odpowiedź, poparta odpowiednimi wykresami na tablicach orientacyjnych. Obecnie została udzielona subkoncesja na Poznaniu Towarzystwu Radjo Poznańskie. Radjostacja poznańska ruszy za parę tygodni, poczem przystąpi do budowy stacji katowickiej.

Chodzi mianowicie o sparaliżowanie zasięgu stacji niemieckich i niemiecko-śląskiej, które w zachodniej dzielnicy kraju przeszkadzały audycjom warszawskim. Zasięg ten był nawet odczuwalny w Kaliszu.

— Czy niema analogicznych przeszkód na wschodnich rubieżach państwa? wtrącamy.

— Owszem. Po uruchomieniu nowej radjostacji w Warszawie inferowaliśmy przez pewien czas ze stacją leningradzką. Zostało to już ostatecznie usunięte przez ustalenie długości fali warszawskiej na 1111,1 mtr. na międzynarodowej konferencji w Brukseli.

— Czy dyrekcja Pol. Radja planuje dalszą rozbudowę na najbliższą przyszłość?

Zbudowane i uruchomione będą kolejno radjostacje we Lwowie i Wilnie, które będą docierać do najdalszych rubieży, ulegających obecnie miejscami supremacji fal stacji rosyjskich.

Pozatem Łódź i Lublin.

— W jakim terminie będą podjęte te roboty.

Zależy to w znacznej mierze od samego społeczeństwa.

— ???

Radjopajęczarstwo.

— Niech to pana nie dziwi — ciągnie dyr. Fudakowski. Społeczeństwo nie zda je sobie sprawy z tego, że uchylając się od płacenia minimalnego abonamentu miesięcznego, który wynosi zaledwie 3 złote, uniemożliwia dyrekcji ustalenie budżetu i zainicjonowanie robót inwestycyjnych na wielką skalę. Kradnąc audycje en masse słuchacze szkodzą nie tylko państwu i skarbowi, ale i sobie, uniemożliwiając nam ulepszenie programów w tej mierze, w jakiej uczynilibyśmy to pragnęli.

Stworzył się nawet specjalny okreś-

nik na złodziei audycji — zwa się oni radjopajęczarzami.

— Czy radjopajęczarstwo jest b. rozwinęte?

— Niestety, tak. Kontrola w tej dziedzinie i ściąganie należności zostały powierzone poczcie, co przechodzi granice jej możliwości, ze względu na skonstruowaną złą wolę niesumiennych radjoodbiorców.

— Jakaż na to rada?

— Ustawienie specjalnych oddziałów policyjnych, tropiących radjopajęczarzy i wysokie kary administracyjne. Poza-tem najściślejsza kontrola nad składnicami radjosprzętu, które notorycznie uchylają się od składania zeznań o zakupach

radjosprzętu, poczynionych bez odpowiednich upoważnień.

— Jak się przedstawia sprawa radjopajęczarstwa w Łodzi?

— Gorzej niż gdziekolwiek. Rejestruje się i opłaca znikomy procent radjoodbiorców. Przeciwno radjopajęczarzom łódzkim w najbliższym czasie zmuszeni jesteśmy wszcząć energiczne kroki.

Nie ują również zasłużonej kary właściciele sklepów z radjosprzętem, którzy specjalnie w Łodzi lekceważą swe obowiązki.

Czy słyszymy na detektorze?

Pytanie to najbardziej interesuje mieszkańców Łodzi.

Małym bowiem nakładem kosztów można zainstalować detektor i nabyć słuchawkę i za cenę 20-30 złotych mieć możność korzystania z koncertów i odczytów sekcji warszawskiej.

W tym wypadku otwiera się pole dla przedsiębiorczości młodzieży, która w stolicy np. konstruuje sobie b. pomysłowo i niedrogo radjoodbierniki w domu.

Nie każdego stać na nabycie kilkolampkowego aparatu, stanowiącego poważny kilkusetzłotowy wydatek. Detektor dostępny jest dla każdego i możność odbierania na nim audycji radjostacji nadawczej przyczyniłaby się do olbrzymiego wzrostu radioamatorstwa, w półmilionowym mieście pracy.

Dyr. Fudakowski twierdzi że Łódź słyszy w detektorze, skoro na detektorze słyszą Warszawę np. Kalisz, Szopienice, Sambor, Toruń, Włocławek, Kutno etc., o czym świadczą liczne korespondencje dziękczynne z tych miejscowości.

Radjokorespondencja — Łódź mileczy?

Dyrekcja Polskiego Radja nawiązała korespondencję z radjoodbiorcami, którzy komunikują swe życzenia, skargi na słabą słyszalność etc. wprost do dyrekcji i na listy ciekawsze udziela się odpowiedzi przez głośnieć z Warszawy i oznawia zawarte w nich bolączki, życzenia i projekty.

Pokazywano nam stopy listów z radjoległych zakątków kraju i z zagranicy. (Np. z Londynu i Algieru, gdzie doskonale słychać na fali 1111,1 mtr. stoлицę Polski!)

Charakterystyczną jest rzeczą, że Polskie radio prawie nie otrzymuje listów z Łodzi, gdzie wedle przypuszczalnych danych jest jednak około 3000 radjoodbiorców (ilość na półmilionowe miasto znikoma!)

Uzasadniając pp. dyr. Fudakowskiemu i Weroniczowi konieczność nawiązania kontraktu z radioamatorami w Łodzi, dziękujemy w imieniu naszych czytelników za wyczerpujące informacje, które umieszczamy powyżej.

Andrzej Nullus.

CASINO

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Tragiczna walka dwóch światów: Grzechu i Idei

STUDNIA JAKOBA

podług rozgłośnego dzieła

Piotra Benoit p. t.: „Le puit de Jacob”

Film ilustrujący walkę ludzi, których istotą życia są najbardziej wyuzdane rozkosze, orgie i pijatyki z ludźmi, którzy ciężką pracą chcą z powrotem zdobyć utraconą ojczyznę.

Zdjęć dokonano w Jerozolimie, Haifie, Aleksandrii, Konstantynopolu, Paryżu i na kolonji „Studnia Jakóba”.

Rolę aktorki kaba-retowej odtworza **BETTY BLYTHE**, niezapomniana ze swej kreacji, jako „KRÓLOWA SABA”.

POCZĄTEK O GODZINIE 4.30

Ceny miejsc na wszystkie seanse **1 zł. i 2 zł.**

Paszport zagraniczny — 25 zł.

Projekt zmiany dotychczasowych przepisów.

Z Warszawy donoszą nam:

Według projektu komisji opiniodawczej sprawa ceny paszportu ma być uregulowana w drodze dekretu prezydenta.

Główne wytyczne dekretu komisja projektuje j. n.:

1) Za paszport na wyjazd jednorazowy o conajmniej jednomiesięcznej ważności lub za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd o ważności conajmniej jednomiesięcznej — dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych opłata 25 zł.;

2) za paszporty na wyjazd wielokrotny, nie więcej jak na 6 wyjazdów, z ważnością conajmniej jednomiesięczną na każdy wyjazd, dla osób, wymienionych opłata 150 zł.;

3) za paszporty ulgowe jednoroczne na nieograniczoną ilość wyjazdów opłata 200 zł.;

Dalej komisja opiniodawcza proponuje, aby paszporty ulgowe wydawano

„właścicielom, współwłaścicielom, członkom dyrekcji i rad zawiadawczych, prokurentom oraz podróżnym handlowym, przedsiębiorstw wykupujących świadectwo przemysłowe I i II kategorii, dla przedsiębiorstw handlowych iub świadectwo przemysłowe I, II, III, IV i V kategorii dla przedsiębiorstw przemysłowych”.

Takie same paszporty będą wystawiane członkom prezydów, dyrekcji i sekretarzom korporacji i zrzeszeń przemysłowych, handlowych i rolniczych, centralnych, zawodowych i terytorjalnych, których listę ustali ministerstwo przemysłu i handlu, względnie ministerstwo rolnictwa.

We wzmiankach, załączonych do swego projektu komisja opiniodawcza uprasza o wydanie zarządzenia ministerstwa spr. wewnętrznych do władz administracyjnych II i I instancji, by z reguły określenie celu podróży w paszporcie brzmiało, jak przed rokiem 1914: „do wszystkich państw z wyjątkiem...”

ZDROWIE DZIECKA

to radość i szczęście matki. Używając do kapleli dla dziecka lyżeczkę płynu

SILV-OZON-„MOTOR”

(wyciąg z kosodrzewiny tatrzańskiej), matka może być pewna, że dziecko rozwijać się będzie normalnie.

Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych

—————

IAMPY ELEKTRYCZNE EFEKTOWNE

— MODNE —
od najdostępniejszych do luksusowych po cenach konkurencyjnych na dogodnych warunkach poleca

Landsberger, Sittenfeld i Redel

Narutowicza 6, tel. 27-11.

Towarzystwo zwalczania raka ma powstać w Łodzi.

Z inicjatywy grona przemysłowców, kupców i przedstawicieli organizacji społecznych z pp.: Haukiem, Hordliczką, M. Konem, J. Langem, Ramiszem, Sanne, Wendem i Wernerem na czele powstał w swoim czasie w Łodzi komitet organizacyjny łódzkiego towarzystwa dla zwalczania raka.

Na jednym z pierwszych swych posiedzeń omawiano dotychczasowe wyniki i akcję w tym kierunku. Jak się okazuje z danych statystycznych magistratu w ciągu ostatnich 8 lat zmarło w Łodzi na tę chorobę 2570 osób, to też uważać można, że w Łodzi umiera na raka rocznie

przeszło 400 osób.

Te przerażające objawy wymagają od społeczeństwa podjęcia energicznej walki w celu racjonalnego leczenia i opanowania zła. Już przed wojną zakupiło chrześcijańskie tow. dobroczynności 0.05 gr. radu. Został on następnie przekazany magistratowi, który w szpitalu św. Józefa wyznaczył

6 łóżek dla chorych na raka, a rezultaty leczenia radem wypadły bardzo pomyślnie.

W dalszej swej akcji komitet organizacyjny podjął gromadzenie funduszy oraz dążył do stworzenia organizacji, do której weszli obywatele bez różnicy wyznania i narodowości.

LAMPA KATODOWA P.T.R.
SERJA 2 i 4 WOLTOWA

Co usłyszymy przez radio dziś, w czwartek 24-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

17.00 — Odczyt p. t. „Trutnie, ich życie i zadanie” — wygłosi p. Kazimierz Bajorek.

17.30 — Odczyt p. t. „Przysięga Kościuszki” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa.

18.40 — Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.

19.00 — 12-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Udział społeczeństwa w walce o zdrowie publiczne” — wygłosi dr. Marcin Kacprzak.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncerta symfoniczny, muzyka francuska. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Berta Crawford (śpiew). Utwory Delibesa, Lacombe'a, Massenet'a, Godarda.

Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RYM, fala 422,6 m., 20,45 — Koncert wokalo-muzyczny.

WIEN, fala 517,2 m., 20,05 — Koncert orkiestry symfonicznej.

PRAGA, fala 348,9 m., 20,00 — Koncert: Smetana, Dvorak, Fibich, Foerster, Suk, Kriskowski.

DOBRY HUMOR.

Nie mogą mieć dobrego humoru ludzie, cierpiący na zaparcie, gdyż wadliwa działalność kiszek zatrzuwa im całe życie. Zastosowanie **CASCARINE LE-PRINCE** w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia przywróci im natychmiast radość życia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Po przyjęciu opracowanego przez mecenas Tomickiego statutu, powołane zostało do życia

Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, którego naczelnym zadaniem na najbliższą przyszłość będzie stworzenie odpowiedniego ambulatorium, oraz zebranie poważniejszych kwot na zakup niezbędnych dla leczenia radu. Na czele komitetu organizacyjnego stanęli wybitni przedstawiciele przemysłu z p. Langem jako przewodniczącym, Ejtingonem, Daubem, Hordliczką, Sachsem, Haukiem, Herbstem, Horodyńskim, Ramiszem, Wyszewiańskim, przedstawiciele kupiectwa z p. Lewszajnem, Leonhardtem, Lipińskim, Lisowskim, przedstawiciele świata lekarskiego z dr. Kaliszem, Marzyńskim, Goldmanem, Kiedrzyńskim, przedstawiciele świata adwokackiego z mec. Tomickim, prawnicze z rejentem Rossmannem i in. na czele

W najbliższym czasie po zatwierdzeniu statutu przez władze rządowe nowa organizacja podejmie energiczną akcję i rozszerzy swą działalność.

Dnia 23 marca po długich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, mąż, dziadek i t. ś. w wieku lat 62

B. P.

IZOPIK

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej № 14 odbędzie się dnia 24 marca o godz. 1.30 po poł., o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim smutku

RODZINA.

W sobotę d. 26 b.m. jako w pierwszą rocznicę zgonu naszego najukochańszego ojca

S. P.

EMILA KIEBBE

długoletniego dyrektora Piotrkowskiej Manufaktury i członka zarządu Sp. Akc. „Dąbrowka” odbędzie się w Katedrze o godz. 9 1/2 rano nabożeństwo żałobne na które zapraszają krewnych i znajomych pozostali

DZIECI.

Drogim naszym koleżankom Jance i Stefci wyrażamy szczerze współczucie z powodu zgonu Ojca Ich

B. P. ALEKSANDRA LILIENTALA

uczenice Kl. VIII gimn. im. El. Orzeszkowej.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz 12-ty od wystawienia wyborna, pełna humoru i sentymentu komedia Kl. Vautela „Proboszcz wśród bogaczy” z Jerzym Woskowskim. Ceny najniższe.

Jutro, w piątek, p. o cenach najniższych „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek wieczorem i jutro w piątek nieodwołalnie ostatnie spektakle wstrząsającego „Mandaryna Wu”.

ARTUR RUBINSTEIN NA KONCERCIE SYMFONICZNYM.

Genjalny pianista Artur Rubinstein, który był tak entuzjastycznie przyjmowany na swoim recitalu fortepianowym, wystąpi w najbliższy poniedziałek dnia 28 b. m. na wielkim uroczystym koncercie symfonicznym poświęconym 100-iej rocznicy śmierci Beethovena. Odbędzie się wieczór Beethovenowski pod dyktando Emila Młynarskiego. Słowo wstępne wygłosi Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Zdzisław Jachimecki. W programie L. van Beethoven: Uwertura Leonora III, Koncert fortepianowy B-dur, Symfonia VII-a oraz Sonata Appassionata. Początek o godzinie 8,30 wieczorem.

MIŁOŚĆ — MAŁŻENSTWO — ROZWÓD.

Oto tytuł odczytu który wygłosi w języku niemieckim znakomita powieściopisarka duńska Karin Michaelis, znana ze swojej słynnej książki „Wiek niebezpieczny”. Przyjazd do Łodzi i komitej prelegentki wzbudził wśród inteligencji tujejszej wielkie zainteresowanie i większość biletów została rozsprzedana. Kto więc pragnie być na odczycie Karin Michaelis i usłyszeć ciekawe teorie głośnej autorki o Miłości, Małżeństwie i Rozwodzie, niechaj zczasu zaopatrzy się w bilety, gdyż pozostała już niewielka ilość. Odczyt odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 26 b.m. o godzinie 8,30 wieczorem w Sali Filharmonji.

W KRAJNIE BAŚNI

Pod tym tytułem p. Z. Janczewska wystawia ciekawą pantomimę plastyczną z muzyką Szumann'a d. 27 marca w południe w Teatrze Miejskim. Rzecz ta wzbudziła ogromne zainteresowanie. Bilety są rozchwytywane. Udział przyjmują zespół taneczny, uczenice szkoły plastyki i tańców rytmicznych (dorosłe i dzieci) oraz sama p. Janczewska. Specjalne kostjmy wykonywują się w pracowni artystycznej p. Haliny H.

NIEDZIELNE PODWIECZORKI

Jak się dowiadujemy stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”, pragnąc nadal kontynuować życie towarzyskie postanowiła w sezonie wiosennym urządzić w salonach Kasyna Garnizonowego, Al. Kościuszki 4, niedzielne „Five o'clock'i z urozmaiconym programem.

Już w najbliższą niedzielę, a następnie w dniach 3 kwietnia i 10 kwietnia odbędzie się także zebrania towarzyskie o godzinie 5 po poł., na które sekcja zabawowa stowarzyszenia uprzejmie zaprasza.

Wstęp wraz z podwieczorkiem zł. 1.50.

ul. PRZEJAZD Nr. 8

Fikcyjne weksle b-ci Groskopf.

Sąd skazał „pomysłowego” kupca na 2 lata więzienia.

Do składu manufaktury Prywina i Finkla przy ulicy Zielonej 8 zgłosili się bracia Szmul i Moszek Groskopfowie, którzy zakupili większą partię manufaktury, płacąc częściowo gotówką, częściowo zaś weksłami na sumę 4000 złotych.

Po pewnym czasie kupy przybyli ponownie po zakupy, proponując jako pokrycie należności weksle z wystawienia niejakiego Ch. Wielskiego.

P. Izrael Prywin, współwłaściciel firmy, nie znając wystawcy weksli, nie chciał wydać Groskopfom towaru.

Tegoż dnia p. Prywin zwrócił się do szeregu kupców łódzkich, którzy poinformowali go, iż

firma Ch. Wielski wogóle nie istnieje.

Właściciel składu manufaktury, chcąc wyjaśnić sprawę zakwestjonowanych weksli, udał się do prywatnego mieszkania Groskopfów. „Kupcy” widocznie zostali uprzedzeni, iż p. Prywin ma ich zamiar odwiedzić, gdyż przed jego przyjściem ulotnili się. Przybyłego poinformowano, iż

Groskopfowie wyjechali w niewiadomym kierunku.

Okazało się bowiem, iż dwaj bracia zawarli szereg oszukańczych transakcji z rozmaitymi firmami.

Ofiarą ich padła m. in. firma N. B. Litwin, w której zakupili większą ilość towarów, płacąc weksłami

opatrzonemi fikcyjnemi podpisami.

Oszustwo wykryło się, gdy nadeszły terminy płatności zobowiązań. O powyższym poinformowano władze policyjne, które wdrożyły pościg za oszustami.

Groskopfowie przed ucieczką z Łodzi sprzedali manufakturę, której znaczną ilość posiadali na składzie. Jednego z niebieskich ptaszków przyłapano na granicy niemieckiej. Sprowadzono go do Łodzi i odstawiono do więzienia.

Moszek Groskopf znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu, B. Witkowskiego, w asyście sędziów Illinicza i Olbromskiego.

Sala sądowa wypełniona po brzegi publicznością, rekrutującą się z sfer handlowych i przemysłowych.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do udziału w zarzucanych mu oszustwach, twierdząc, iż

transakcje z poszkodowanymi firmami przeprowadzał jego brat,

który uciekł zagranicę.

Jako świadek w tym procesie występował Grzegorz Lewenson, jeden ze skazanych na 6 lat ciężkiego więzienia.

Lewenson, sprowadzony pod konwojem z więzienia, opowiada przed sądem, iż Groskopfowie kilkakrotnie zgłaszali się do jego składu, chcąc zakupić manufakturę.

Prokurent firmy N. B. Litwin, p. Rowiński, zeznał, iż

bracia Groskopf wspólnie przeprowadzili oszukańcze transakcje handlowe.

To samo stwierdził p. Samuel Kloc, kupiec łódzki, który miał również stosunki handlowe z Groskopfami.

Prokurator Skabiczewski w przemówieniu swem zaznaczył, iż przewód sądowy udowodnił, iż bracia Groskopfowie wspólnie przeprowadzili oszukańcze transakcje. Ofiarą oszustów padło kilka firm łódzkich, z których

jedna zbankrutowała wskutek poniesionych strat.

W konkluzji prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonego.

Obrońca oskarżonego, mecenas Montak, stara się udowodnić, iż Samuel Groskopf uległ zgubnym wpływom swe go brata, będąc nieświadomym wykonawcą jego zleceń.

Sąd, po naradzie, skazał go na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, zaliczając czteromiesięczny areszt prewencyjny.

Na wniosek prokuratora Groskopf został aresztowany natychmiast po rozprawie.

Podatek obrotowy za rok ubiegły.

Miejscowe urzędy skarbowe wykonują obecnie prace związane z wymiarami podatku przemysłowego, od obrotu, osiągniętego w 1926 r.

W bieżącym tygodniu rozesłane już zostały pierwsze nakazy płatnicze.

Jak się dowiadujemy, wymiary podatku obrotowego za rok 1926 są na ogół wyższe, aniżeli za rok 1925, co tłumaczy się poprawą konjunktury handlowej w ub. roku.

Wymiary zostaną ukończone przez urzędy skarbowe do 15 kwietnia, przy czym I i II urzędy skarbowe wymiary już wykończyły.

TYDZIEŃ SIEROY.

W czwartek dnia 24 b. m. w Sali Filharmonji odbędzie się wielki koncert.

W koncercie tym weźmie udział orkiestra oraz chór Tow. „Hazorim” w pełnym składzie pod dyrekcją prof. Türnera i prof. Fajwizyca, jako soliści biorą udział znany skrzypek Frydberg, baryton Rjanczew i wysoce utalentowani pianiści Artur Balsam i Zachsówna.

Wobec pierwszorzędnego złożonego programu niemniej jak ze względu na cel koncertu spodziewać się należy, że publiczność zapełni salę Filharmonji.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa koncertowa.

Opierajcie! „Tydzień Sieroty” żyd. W każdym domu JEDEN z lokatorów upoważniony został do zbiórki ofiar. Ofiara na „Tydzień Sieroty” Wszemu sąsiadowi zbiórkę w Waszym domu

Dajcie wiele możecie.

Wiadomości gospodarcze.

UJEMNY BILANS HANDLOWY RZESZY.
Berlin, 23 marca.
(Sp. sl. teleg. „Republiki“).

Bilans handlowy Rzeszy niemieckiej został zamknięty za miesiąc luty deficytem w wysokości 339 milj. marek złotych. Jest to najwyższy deficyt miesięczny od września 1925 roku. W roku ubiegłym styczeń i luty przyniosły 209 milj. marek nadwyżki, podczas gdy dwa pierwsze miesiące bieżącego roku dały deficytu w wysokości 634 milj. marek złotych.

Jedną z głównych przyczyn deficytu jest zmniejszony przywóz surowców, którego cyfry są najwyższe od lutego 1925 roku.

WSKAŹNIK AKCYJNY.

Berlin, 23 marca.
(Specjalna służba teleg. „Republiki“).
Wskaźnik akcji niemieckich wynosi obecnie 154.9 podczas gdy z początkiem marca wynosił 161.8.

ŚWIATOWE ZAPASY CYNKU.

New York, 23 marca.
(sp. sl. teleg. „Republiki“).
Światowe zapasy cynku w sztabach wynosiły z początkiem marca 51 tys. tonn. Stan więc ich w porównaniu ze styczniem nie uległ zmianie.

POŻYCZKA DLA JAPONJI.

New York, 23 marca.
(sp. sl. teleg. „Republiki“).
Domni bankowe Kuhn Loeb Co. National City Co. przeprowadzają emisję 5 i pół proc. obligacji miasta Tokio na sumę 20.6 milj. dolarów. Obligacje opiewają na 34 i pół roku.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 359
Londyn 43.56 i pół
Nowy Jork 8.95
Paryż 35.16
Praga 26.57
Szwajcaria 172.50
Wiedeń 126.16
Włochy 41.42

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 103
Dolarówka 50 50.10
5-proc. poż. konwersyjna 58.25 58
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.25 52.65 52.75
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60 59.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 126
Bank Handlowy 6.05 6.30
Bank Polski 121.50 118 119.25
Bank Zj. Ziem Polsk. 2.50 2.60
Bank Zachodni 3.50 3.65
Bank Zarobkowy 14 13.75 14
Brown Brovery 2.05
Cukier 4.40 4.20 4.30
Węgiel 85 83 86
Cegielski 32.50
Modrzejów 6.85 6.70
Ostrowieckie 84 83

Pocisk 2.50
Starachowice 2.80 2.70 2.75
Zieleniewski 17.50
Borkowski 2.20 2.30 2.27
Elektr. w Dąbrowie 55 57
Częstocice 2.50
Wysoka 5.50 5.40
Nobel 4.15 3.90 4.05
Lilpop 20.75 21
Norblin 130
Parowozy 0.80
Rudzki 1.47
Żyrardów 15.30 14.75 15

GIELDA ZAGRANICZNA.

LONDYN, 23 marca. (PAT). Radio.
Notowania końcowe.

N. Jork 4.85 11/36, Holandia 12.13 7/16
Francia 124.02, Belgia 34.93 3/8, Włochy 105.40, Niemcy 20.46.75, Szwajcaria 25.25 3/8, Praga 163.93, Wiedeń 34.52, Warszawa za 1 funt. szterl. 43.50.

PARYŻ, 23 marca. (PAT). Notowania końcowe.

Londyn 124.02.50, Nowy Jork 25.53 i pół, Belgia 354.75, Szwajcaria 490.50, Niemcy 606, Praga 75.50.

GDAŃSK, 23 marca. (PAT). Notowania w guldenach gdańskich:

100 złotych 57.38—57.52, 100 dolarów amerykań. 513.10—514.40, czek na Londyn 25.04, telegraf. wypłaty na Londyn 25.00, na Berlin 121.972—122.278, na Warszawę 57.38—57.52.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił 8.94 w płaceniu i 8.94 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Na giełdzie łódzkiej notowano dolara po kursie 8.94 i 8.93 i sledem ósmym. Obroty wyniosły kilkanaście tysięcy dolarów. Akcje, z powodu niewyraźnej tendencji, zainteresowania nie wręczają. L...SKI

Wyjaśnienie.

W związku z naszą wczorajszą notatką o transakcjach domami firmy Ch. Lipnowski, p Lipnowski komunikuje nam iż domu przy ul. Sienkiewicza 3-5 nie posiada a zaferowanego domu przy ul. Piotrkowskiej nie kupił i wogóle nie za mierza go kupić.



Czy jestem zmęczona i zniechęcona?

Przeciwnie, jestem jak zwykle świeża i ożywiona! Jeśli i Ty użyjesz „4711”, osiągniesz tę samą świeżość i odporność. Nienarzucającej się, a wytwornej „4711” zawdzięczam często słyszany o sobie komplement, że wyróżniam się oryginalnością i dbałością o siebie.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oddawna wypróbowanego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

4711 Eau de Cologne

General. Zast. na Rzplita Polska: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzię.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym ceny płyt naszych fabryk zostały ustalone:

PŁYTY	SYRENA	ZŁ. 4.50
	USIBA	„ 4.50
	EFTÉ	„ 3.50
	MELODJA	„ 3.50

Do nabycia w następujących firmach:

- 1) N. Bechler, Nowomiejska 4.
- 2) Boniewicz, Targowa 12.
- 3) Gelbart, Konstytucyjna 30.
- 4) A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
- 5) A. Lessig, Nawrot 22.
- 6) „Muza”, Narutowicza 18.
- 7) „Muzyka”, Piotrkowska 51, w podwórzu.
- 8) „Parlophon”, Piotrkowska 96.
- 9) „Polton”, Piotrkowska 47.
- 10) „Parlodance” (Plessner), Piotrkowska 51, w podwórzu.
- 11) „Star”, Piotrkowska 80.
- 12) Spikulitzer i Opatowski, Piotrkowska 50.
- 13) Teschner Gottlieb, Piotrkowska Nr. 34.
- 14) Teschner Gustaw, Główna 33.

z poważaniem
Towarzystwo „Syrven”
centralne biuro sprzedaży
PŁYT GRAMOFONOWYCH FABRYK
T-wa „Syrena-Rekord” i „Venus-Rekord”
WARSZAWA, Chmielna 66.



REFORMACKIE pigułki Zakonnica

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4.—Żądać w aptekach i w składach z „ZAKONNIEM”. 20—38

Uwaga Zduńska Wola!
Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne
(Analizy: moczu, krwi (Wassermana) płwocin: kału, mleka i t. d. Dezynfekcja).
ul. Złotnickiego 6 (gm. Magistratu)
Czynne od 9—1 i od 4—8.



25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia
nowe oraz okazjne
Również zamiana i kupno maszyn.
Taśmy, kalka i wszelkie przybory.
Nauka pisania na maszynach.
Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

ADOLF GOLDBERG
Andrzeja 1, 1-sze piętro. Telefon 37-54.

Dr. med.
BRAUN
Potulniowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Röntgena).
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i koblące.
Przym. od 9—12 i 6—8, panie 5—6

Dr. med.
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Pieniężno-zręcznościowe Automaty „BAJAZZO”
najnowszy system, jednorączkowe.
Franco nasz skład, stale do nabycia „Orgapol”, Katowice, ulica Andrzeja Nr. 33.

Poszukuję 3 pokojowego komfortowego mieszkania w śródmieściu.
Zgłoszenia sub „R. F.” do administracji nin. pisma.

SALON MÓD
(wł. L. GOLDMANOWNA)
poleca najnowsze wykwintne modele — — paryskie i kopje — —
po cenach bardzo przystępnych
Plac Dąbrowskiego 3, Tel. 52-14.
Dojazd Tramwajami 2, 7, i 8.

Dr. med.
Ignacy Margolis
choroby oczu przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7 — 8 w.

Dr. **H. RAKOWSKI**
choroby wewnętrzne przeprowadził się
z ul. Zawadzkiej 25, na ul. Zawadzka 8, I. piętro, front.
Telefon 37 - 34.

MAJSTER FARBIARSKI
dokładnie obznajmiony z farbowaniem wełny, przędzy, odpadków oraz towarów w sztuce potrzebny natychmiast do Tomaszowa
Oferty wraz z warunkami składać w admin sub. „Apparatfaberei.”

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet denty — styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich, przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-e po poł. Szezeplenie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na miesiąc. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nadświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, płatynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

CZEKOLADA TABLICZKOWA
G. G. LARDELLI
PRZEKONYWUJĄCEJ DOBROCI
Gorzka Mleczna Deserowa
Śmietankowa z migdałami Kawowa Orzechowa Pomarańczowa
Jen. Przedst. D/H R. WERTHEIM, Warszawa, Królewska 18, Telefon 64.

21676 Series 4 No. 2



Jak utrzymać wełniane artykuły w miękkiej i wełnistej formie.

WEŁNIANE artykuły są prane z wielką trudnością zapomocą zwyczajnego i podrzędnego gatunku mydła. Wełniane artykuły gubią z łatwością ich miękkość, kurczą się, a pozbawione są zupełnie czyste, te które są białe zmieniają kolor na żółty.

Lux, który wytwarza czystą i obfitą mydlinę jest zaradczym środkiem przeciwko tym i innym niedomaganiom, który szybko czyszczy tkane artykuły, Kombinacje, pończochy, golfy, weł-

niane czapki, szaliki, jednym słowem wszystkie artykuły, które wymagają starannego prania.

Kombinacje wymagają szczególnej uwagi, ze względu na to, że stykają się bezpośrednio z ciałem i wsiąkają pot skóry.

Z tego więc powodu jest bezwzględnie wskazanym używanie Lux'u, który składa się z najczystszych materiałów surowych, i może czyścić artykuły wełniane w najdoskonalszym sposób.

LUX



Lever Brothers Limited, Anglja

KUPON
 Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa.
 Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne pranie.
 Imię i nazwisko:
 Adres:
 (Upraszam się o wyraźne pisanie)
 L.R.4

Przetarg.

Kasa Chorych m. Łodzi z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszym pismem publiczny przetarg ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi, przy ul. Zimnej, objętości około 37.000 mtr.².

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1927 r. o godz. 18-ej w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykazały się, że już wykonały większe roboty budowlane.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 21 marca r. b., a sporządzone wg. przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III 396/26 z dnia 31 lipca 1926 r. oraz według warunków przetargu należy składać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „oferta do przetargu”, mającego się odbyć dnia 11 kwietnia 1927 r. na budowę lecznicy, przy ul. Zimnej w Łodzi; zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać i dowód wpłacenia wadium do Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Kasy Chorych m. Łodzi — wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną ustaloną Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dnia 22. I. 1927 r.

Termin składania ofert upływa o godzinie 18-ej dnia 11 kwietnia 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje dotyczące projektu budowy, wzoru oferty udzielane będą w godzinach biurowych od 9 do 15-ej w Wydz. Gospodarczym Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Dr. E. Samborski p. o. Dyrektor
 (-) F. Kałużyński Przewodniczący Zarządu

Do 2 miesięcznego dziecka poszukiwana doświadczona niania

W adomość; Braunstein, Nowo-Cegielniana № 22.

3 pokoje

z Kuchnią i wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Oferty do „Republiki” 3 „pokoje”

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod № 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rywki Ła Lichtenberg, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.800.

Łódź, dn. 12 marca 1927 r.

Komornik: Jan Rzymowski

Prawdziwy odpoczynek na wsi

„Księstwo” dojazd Aleksandrowskim tramwajem, Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem oraz całodziennym utrzymaniem lub bez dla 2-3 osób kuchnia rytualna przy inteligentnej rodzinie nieizrealistycznej. Miejsce piękne lasy, góry, woda, łódki etc. Zgłoszenia już przyjmuje Konstantynowska 7 m. 6, front, 2 pię. ro.

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz. 2-7 wiecz.

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium, wznowiła lekcje gry fortepianowej

10-12 i 3-5 pp. Wschodnia 72, m. 19.

Kupno i sprzedaż

Sprzedam sklep z 3 pokojem lub zamienię na prywatny pokój. Zamienność 11. Galantaria — 25

Piękne sztory etami z lili Cenny niskie. Piotrkowska 82, m. 24; do 12 i od 2-5.

Jedyny specjalny (od 1863 r. e. zystający). Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
 Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja.
 Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
 Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
 Na żądanie dostawa do domu.
 ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

„EROS”

Perfumy
 Mydło i Woda kolońska zadowolonia najwybredniejszego znawcę
 Do nabycia w skład. apt. i lepszych perfumerjach

JUNO

ŁÓDŹ
 Piotrkowska 44.

Zdolny Sprzedawca

dobrze wprowadzony we fabrykach do sprzedaży koksu najlepszego gatunku poszukiwany. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Koks” do „Republiki”.

W sobotę, dn. 26 marca 1927 r. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach przy ul. Sienkiewicza № 3/5 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

towarzyska gra w lota i wieczór taneczny,

na który uprzejmie zaprasza
 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego

NA WYPŁATĘ!!

ZONO! Kup mężowi: płaszcz gumowy, bieliznę dzienną i nocną, rękawiczki, skarpetki, parasol, towary na ubranie i paleta. Wszystko w najlepszej jakości. Tania Na najwygodniejszych warunkach u LEONA RUBASZKINA, Kilińskiego № 44, tel. 36-48.

Lekarz-dentysta J. Habermfeld

Andrzeja 2. Gabinet czynny

Zwapnienie żył

stan zdenerwowany, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym San. Pat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co. Gdańsk.

Sklep do sprzedaży z powodu choroby. 6-go Sierpnia 94. 27

Rosyjskie pisma i gazety komplety z lat przedwojennych kupuje Of. sub. „X. I. Z.” do adm. „Republiki”

Pomieszczenie o 3 brzerne nadające się na skład do wynajęcia od zaraz. ul. Wólczańska 139, m. 5. 20

Pokój słoneczny umeblowany z telefonem do wynajęcia. Bardyni, ul. Zielona 6.

Lokale

Pokój frontowy umeblowany, telefon, do wynajęcia Panu albo na biuro Piotrkowska № 83, m. 8 24

Pokój albo salon w centrum poszukiwany. — Sub. „Telefon Ch”

Do wynajęcia pokój frontowy J. piętro, Andrzejka № 42.

Posady

Do biura ekspedycyjnego potrzebna biuralistka o beznajmiona z korespondencją. Pierwszeństwo mają które pracowały w takim biurze. Oferty z podaniem warunków prosimy kierować do adm. nistracji niniejszego pisma pod A. B.

Biuralista buchalter ze znajom. koresp. poszukuje posady. Oferty do adm. sub. J. B. 27

Osoba skromnych wymagań zamieści gospodarstwem u samotnego starszego pana tylko na wyjazd. Łaska we oferty do adm. dla „Solidnej”. 27

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłoszenia do Piotrkowska № 10 Bernard Dobrzyński S-cy. 25

Nauka wychowanie

Stenografii wycza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego. Warszawa, Szczygła 12 30

W szkole Zawodowej A. Konydłowskiej, prowadzony jest 3 miesięczny kurs kroju szycia i haftu bielizny za opłatą 10 zł. miesięcznie. Zapisy w kancelarii szkoły. Piotrkowska 154.

Rożmaito

Akuszerka Drzymałowa przyjmuję zamówienia Piotrkowska 223

Zakład tapicersko-dekoracyjny B-ci Gabałów, Nawrot 8, przyjmuje wszelkie obstelunki w zakresie tapicerstwa i dekoracji wchodzące, oraz przerabia otomany, leżanki i materace. Wykonanie pierwszorządne i punktualne. 30

Dywany naprawia i kalnia sztuczna Piotrkowska 92. 27

Tkanie różnej formy dziur nie do poznania w ubiorach, jedwabiach, swetrach, dywanach. Piotrkowska 92. 27

Do powiększenia fabrykacji manufaktury potrzebny wspólnik z kapitałem 700 dolarów. Oferty sub. J. A. do adm. pisma

Kto się podejmie tresowania rocznego psa wilka niech złoży ofertę sub. „Wilk” do redakcji niniejszego pisma.

Zagubione dokumenty

Ubach Cecylja — zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 24

Potchole Moszek zgubił dowód osobisty oraz książeczkę wojskową. 44

Zgubiono weksel na sumę 40 zł. jest płatny w dniu 10 kwietnia 1927 r. wystawca Sigórski Daniel. Łódź, ul. Rzgowska 3.

D. Torn, Zawadzka 44, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni za № 29072 z dn. 21. III, 25 r. na zł. 40.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamieszkiwane o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najniższe 50 gr.

Prenumerata: ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republici” zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.